

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Zaganiacz

Protokolant Kamila Salamon

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2013 r., 14 marca 2013 r., 9 kwietnia 2013 r., 4 czerwca 2013 r., 25 czerwca 2013 r. sprawy karnej

W. Ł.

syna W. i B. z domu D.

urodz. (...) w Ś.

oskarżonego o to, że:

w dniu 1 maja 2012 roku w B., ok. godz. 18.00 znieważył B. P. (1) w jego obecności oraz obecności osób trzecich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, którym to czynem naruszył godność osobistą oskarżyciela prywatnego,

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk

I. oskarżonego W. Ł. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 216 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 10 (dziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

II. zasądza od oskarżonego W. Ł. na rzecz oskarżyciela prywatnego B. P. (1) kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów sądowych;

III. zasądza od oskarżonego W. Ł. na rzecz oskarżyciela prywatnego B. P. (1) kwotę 797,04 zł (siedemset dziewięćdziesiąt siedem złotych, cztery grosze) tytułem poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Rodziny oskarżonego W. Ł. i oskarżyciela prywatnego B. P. (1) zamieszkują wspólnie w tym samym budynku na posesji w B., stanowiącym współwłasność oskarżyciela, jego żony C. P. oraz matki oskarżonego B. Ł..

Pomiędzy stronami od lat istnieje konflikt, min. na tle korzystania z części wspólnej zamieszkiwanej. W przeszłości wielokrotnie oskarżony zachowywał się arogancko i wyzywająco wobec oskarżyciela prywatnego i jego żony zwracając się do nich w sposób wulgarny, hałasując i pomawiając oskarżyciela o kradzież narzędzi.

Dowody:

Zeznania świadków:

B. P. (1) – k. 38

C. P. – k. 57

W. P. – k. 56v.-57

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 37

W dniu 1 maja 2012 roku, oskarżyciel prywatny i jego żona pojechali samochodem na wycieczkę do S., skąd wrócili ok. godz. 18.00. Wjeżdżając na posesję zauważyli na podwórzu oskarżonego z narzeczoną i dzieckiem oraz swoim bratem. Oskarżony blokował przejazd samochodu B. P. (1) w stronę garażu i ustąpił z drogi w ostatniej chwili. Po wprowadzeniu samochodu do garażu oskarżyciel zapytał oskarżonego o powód takiego postępowania, na co ten zaczął zachowywać się wobec niego agresywnie. Dostakiwał do oskarżyciela, odgrażał się, że go pobije, że da mu „w mordę”. Zwracał się też do niego słowami: „ty stary dziadu, chu..., skurwysynu, powinieneś już zdechnąć, ja cię zajeb...”. Oskarżony był w widoczny sposób pod wpływem alkoholu, z kieszeni wystawała mu butelka wódki i towarzysząca mu narzeczona próbowała go powstrzymać.

Dowody:

Zeznania świadków:

B. P. (1) – k. 38

C. P. – k. 57

W. P. – k. 56v.-57

W trakcie zajścia z okna na piętrze wychyliła się synowa B. W. P., która widząc wcześniej, że samochód oskarżyciela wjeżdża na podwórko i że oskarżony tam stoi, spodziewając się sprowokowania przez oskarżonego awantury zawołała swoją córkę M. P., która po drugiej stronie domu przygotowywała grilla, jednak na wezwanie matki wyszła przed dom razem ze swoim chłopakiem I. K. – oboje byli świadkami wyzwisk i agresywnego zachowania oskarżonego w stosunku do oskarżyciela. W. P. słyszała będąc w mieszkaniu podniesiony głos oskarżonego i wyzwiska kierowane przez niego pod adresem B. P., po czym stojąc w oknie zwróciła oskarżonemu uwagę na niestosowność jego zachowania i upomniwała go aby nie wyzywał jej teścia.

Po krótkiej wymianie zdań z oskarżonym B. P. (1) udał się z rodziną do mieszkania, oskarżony ze swoim towarzystwem pozostali na podwórku.

Bezpośrednio po zdarzeniu C. P. zadzwoniła na Policję prosząc o interwencję, która jednak nie została zrealizowana z uwagi na brak wolnego patrolu.

Dowody:

Zeznania świadków:

B. P. (1) – k. 38

C. P. – k. 57

W. P. – k. 56v.-57

M. P. – k. 70

I. K. – k. 57v.-58

Pismo z KPP w Ś. – k. 61

Kopia rejestru interwencji – k. 74v.

Oskarżony W. Ł. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Początkowo wyjaśnił, że w dniu 1 maja 2012 roku nie miał w ogóle styczności z oskarżycielem prywatnym, natomiast następnego dnia, tj. 2 maja 2012 roku miała między nimi miejsce scysja, gdy oskarżyciel wjeżdżając samochodem na podwórko, gdzie znajdował się oskarżony, jego narzeczona z dzieckiem i jego brat, zaczął wypowiadać pod adresem oskarżonego pretensje, że ten stoi w tym miejscu, a następnie nie sprowokowany zaczął mu wulgarnie ubliżać. Oskarżony zaprzeczył, aby kiedykolwiek wyzywał oskarżonego lub jego żonę, wskazując jednocześnie, że istnieje pomiędzy nimi konflikt sąsiedzki na tle korzystania ze wspólnej nieruchomości. Wskazał, że oskarżyciel w przeszłości ukraść mu narzędzia, zatarasował stołem drzwi do jego mieszkania.

Wyjaśnienia oskarżonego – k. 37

Oskarżony nie był w przeszłości karany sądownie.

Dowód:

Dane o karalności – k. 15

Nadto Sąd zważył, co następuje:

Ustalając opisany wyżej stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach oskarżyciela prywatnego B. P. (1), jego żony C. P. oraz świadków W. P., I. K. i M. P., których relacje ocenił jako wiarygodne.

Z relacji świadków wynika, że w dniu 1 maja 2012 roku, gdy oskarżyciel prywatny z żoną wracając do domu wjechali na posesję, doszło do gwałtownej wymiany zdań pomiędzy oskarżycielem a oskarżonym, podczas którego W. Ł. zaczął wulgarnie ubliżać oskarżycielowi. Świadkiem i uczestniczką tego zajścia od samego początku była żona oskarżyciela, która po wyjściu z garażu kierowała się w stronę domu. Od pewnego momentu obserwowała je również W. P., która przebywając w mieszkaniu usłyszała krzyki dochodzące z podwórza i zaalarmowana wyjrzała przez okno, a później włączyła w wymianę zdań pomiędzy stronami, zwracając oskarżonemu uwagę na niestosowność jego zachowania wobec oskarżyciela. Świadek w międzyczasie wezwała również swoją córkę M. P., która wraz ze swoim chłopakiem I. K. udali się na ganek, skąd obserwowali przedmiotowy incydent na jego końcowym etapie. Z relacji świadków wynikało nadto, że po zakończeniu zajścia została wezwana Policja, jednak nie doszło do realizacji interwencji z uwagi na brak wolnego patrolu. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w danych uzyskanych przez Sąd z KPP w Ś., co dodatkowo uwiarygodnia zeznania świadków oskarżenia.

Wymienieni wyżej świadkowie opisywali okoliczności, w których uczestniczyli lub które jedynie zaobserwowali, a ich zeznania korespondują ze sobą w zakresie opisu okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem sprawy, przedstawiając je w sposób spójny, konsekwentny i logiczny, wobec czego Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Oskarżony w złożonych wyjaśnieniach kwestionował okoliczności powołane w kacie oskarżenia, wskazując, że w dniu 1 maja 2012 roku nie doszło do żadnej scysji z udziałem jego i oskarżyciela, natomiast takowa miała miejsce w dniu następnym. Oskarżony utrzymywał ponadto, że to on został zaczepiony przez B. P. (1), który miał do niego pretensje, że stał na podwórku podczas gdy oskarżyciel wjeżdżał na posesję. Wg oskarżonego to był wówczas wyzywany wulgarnie przez oskarżyciela, a także znieważony przez jego żonę.

Wersję przedstawioną przez oskarżonego potwierdzali powołani przez niego świadkowie – jego partnerka N. N. oraz brat – G. Ł., którzy również przede wszystkim kwestionowali datę zdarzenia. Wobec faktu, iż data ta została poniekąd udokumentowana zgłoszeniem incydentu na Policję i znajduje potwierdzenie w rejestrze zgłoszeń dostarczonym przez KPP, relacji oskarżonego i wskazanych świadków Sąd odmówił wiary.

Niewątpliwe pozostawało w niniejszej sprawie, że pomiędzy stronami, istnieje utrwalony konflikt na tle zamieszkiwania we wspólnym budynku. Okoliczność ta mogła rzutować na jakość relacji stron o przebiegu zdarzenia, w który zaangażowani są także członkowie obu rodzin i implikowała ostrożność w ocenie wiarygodności ich wypowiedzi. Analizując obie przedstawione w niniejszej sprawie wersje zdarzenia Sąd uznał za bardziej wiarygodną wersję przedstawioną przez oskarżyciela prywatnego. Cechuje się ona zdaniem Sądu większą logiką i większym prawdopodobieństwem psychologicznym. Oceniając relacje obu stron sporu Sąd uznał, że mało prawdopodobne wydaje się, aby oskarżyciel i powołani przez niego świadkowie celowo pomówili oskarżonego o karalne zachowanie, jakie w rzeczywistości nie miałyby miejsca. Zdaniem Sądu, gdyby to oskarżony był w niniejszej sprawie faktycznym pokrzywdzonym, to w kontekście istniejącego pomiędzy stronami konfliktu powiadomiłby o zajściu Policję i podjąłby kroki w celu ochrony swoich dóbr prawnych, czego przecież nie uczynił. W związku z powyższym wyjaśnienia oskarżonego co do okoliczności zdarzenia Sąd ocenił jako ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej, zaś zeznania świadków obrony – jako próbę potwierdzenia obranej przez niego linii obrony.

Oceniając zachowanie oskarżonego W. Ł. pod kątem realizacji znamion ustawowych czynu zabronionego Sąd podzielił pogląd co do kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego, zawarty w akcie oskarżenia, przyjmując, że dopuścił się on czynu z art. 216 § 1 kk. Zdaniem Sądu zasadnie oskarżonemu zarzucono, że skierował wprost do oskarżyciela słowa ubliżające mu i naruszające jego godność osobistą. Za przypisane oskarżonemu przestępstwo wymierzono mu karę 10 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł. Zdaniem Sądu kara w tej postaci i wymiarze pozostaje adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, stanowiąc właściwą reakcją prawnokarną na jego naganne zachowanie. Oskarżony – jak wynika z ustalonych okoliczności zdarzenia – działał w sposób pozbawiony uzasadnienia, brutalnie atakując werbalnie starszego człowieka. Postępowanie oskarżonego należy ocenić jako naganne i nie znajdujące uzasadnienia nawet we wzajemnych nieprawidłowych relacjach stron. Zarówno liczba wymierzonych stawek dziennych grzywny, jak i ich wysokość nie przekraczają możliwości finansowych oskarżonego.

Orzeczenia o kosztach procesu zawarte w pkt. II i III wyroku znajdują podstawę prawną w treści art. 628 kpk.